Sygn. akt I ACa 757/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka (spr.) SA Marta Sawicka
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. akt I C 629/09

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym o tyle tylko, że po słowach: „26 czerwca 2009 r" dodaje: „za równoczesnym zwrotem przez powoda zakupionej od pozwanej stolarki okiennej i drzwiowej wraz z roletami, będącej przedmiotem umowy stron z dnia 29 maja 2007 roku",***

II. ***oddala apelację w pozostałej części,***

III. ***zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2717 (dwa tysiące siedemset siedemnaście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Marta Sawicka Dariusz Rystał Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 757/13

UZASADNIENIE

M. B. wniósł o zasądzenie od R. K. kwoty 86.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2009r.

Uzasadniając żądanie wskazał, że odstąpił od umowy zawartej z pozwaną, przedmiotem której było dostarczenie i zamontowanie w nieruchomości powoda drzwi, bramy garażowej, okien i rolet, z powodu istotnych wad przedmiotu umowy i związku z tym domaga się zwrotu kwoty wpłaconej 66.500 zł i kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania na pokrycie kosztów prac, a więc łącznej kwoty 86.500zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, negując skuteczność odstąpienia przez powoda od umowy.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 66.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2009r., oddalił powództwo w pozostałej części, orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których strony zawarły umowę nazwaną umową o roboty budowlane, na podstawie której pozwana zobowiązała się do dostarczenia i montażu w nieruchomości powoda szczegółowo opisanego w umowie towaru w postaci stolarki budowlanej, w tym drzwi, okien, bramy garażowej i rolet. Strony uzgodniły wynagrodzenie w wysokości 69.000 zł brutto, następnie obniżone do kwoty 66.500 zł, płatne w trzech ratach.

W dniu 4 lipca 2007r. kierownik budowy B. W. podpisał druk „protokół odbioru prac montażowych". B. W. nie posiadał uprawnienia do odbioru dzieła w imieniu inwestora. Pismem z dnia 27 lipca 2007r. powód został wezwany do odbioru prac budowlanych w dniu 3 sierpnia 2007r. Wezwanie zostało mu doręczone w dniu 30 lipca 2007r., lecz nie stawił się w wyznaczonym terminie.

Podczas prac wykończeniowych prowadzonych przez K. M. po zamontowaniu okien zostały ujawnione wady stolarki budowlanej dostarczonej przez pozwaną, takie jak brak stabilności okna przy otwieraniu, problem z zamykaniem drzwi tarasowych. Ponadto okna były tak zamontowane, iż nie można było położyć ani glazury, ani paneli. Na polecenie inwestora wymontował okna balkonowe i zamontował je ponownie.

Pismem z dnia 1 października 2007r. powód wezwał wykonawcę do usunięcia wad złego zamontowani i konstrukcji okien, rolet elektrycznych, drzwi i bram garażowych w terminie 4 dni, pod rygorem usunięcia usterek na koszt wykonawcy.

Po zakończeniu budowy domu i wprowadzeniu się do niego powoda wraz z rodziną latem 2008r. ujawniły się kolejne wady w montażu stolarki w szczególności w zakresie nieszczelności i chybotania się okien, niemożności otworzenia okien tarasowych, zacinania rolet. W domu występowały przeciągi i było bardzo zimno pomimo znacznych wydatków na ogrzewanie.

Pismem z dnia 5 stycznia 2009r. powód wezwał wykonawcę do usunięcia wad przedmiotu umowy w terminie do 22 stycznia 2009r. pod rygorem odstąpienia od umowy. Pozwana nie uznała zarzutów. Pismem z dnia 9 marca 2009r. powód dokonał ponownego wezwania do usunięcia stanu towaru niezgodnego z umową opisując stwierdzone wady. Pozwana odmówiła wymiany towaru kwestionując istnienie wad. Pismem z dnia 18 czerwca 2009r. powód działając przez swojego pełnomocnika oświadczył, iż odstępuje od umowy i wezwał do zwrotu wpłaconych kwot 66.500 zł oraz naprawienia szkody w kwocie 20.000 zł w terminie do 25 czerwca 2009r.

Powód zapłacił pozwanej tytułem wynagrodzenia łączną kwotę 66.500zł.

Przedmiot umowy ma wady istotne, uniemożliwiające prawidłową eksploatację nie tylko stolarki, ale i obiektu, w której jest zamontowana. Nieszczelności stolarki spowodowane odkształceniami i niewłaściwym montażem powodują w domu powoda wyziębianie pomieszczeń, przeciągi i brak możliwości ogrzania budynku do temperatury około 20°C w warunkach zimowych.

Pozwana zamontowała u powoda 23 elementy stolarki, z czego 16 sztuk okien zaopatrzono w rolety zewnętrzne z napędem mechanicznym, których konstrukcja nie zapewnia odpowiedniej szczelności oraz izolacyjności termicznej. Wszystkie rolety zostały źle zamontowane na ułamanych kawałkach styropianu, brak jest odpowiedniego

zabezpieczenia termoizolacyjnego rolet. W oknach tarasowych salonu wypaczona jest rama i prowadnice rolet o 4 mm, co skutkuje niemożnością domknięcia drzwi. Drzwi balkonowe w salonie są wypaczone o 5,5 mm. W jednym z pięciu okien rozwiewno-uchylnych jest garb o grubości 1 mm na zaczepie ościeżnicy, co powoduje nieszczelność okna. W oknie „witryna stała", oknie i drzwiach balkonowych sypialni rolety są uszkodzone. Wszystkie okna rozwiano-uchylne w pomieszczeniach mają nieprawidłowo ucięte końcówki prowadnic rolet. Czteroskrzydłowe drzwi balkonowe nie posiadają na połączeniu ze skrzyniami rolet listwy wzmacniającej adaptera. Żaluzja bramy garażowej kończy się ok. 5 cm nad podłożem, co daje nieszczelność, którą można zmniejszyć przez zamontowanie listwy. Wady te maja charakter istotny i uniemożliwiają korzystanie z zamówionej u pozwanej stolarki zgodnie z przeznaczeniem.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady i w przeważającej części co do wysokości.

Sąd nie podzielił argumentacji pozwanej, iż umowa stron zawiera dwie umowy: sprzedaży i o dzieło. W ocenie Sądu wykładnia postanowień umowy prowadzi do wniosku, iż stanowi ona umowę o dzieło. Powód zgłosił się do pozwanej, gdyż chciał otrzymać kompleksową usługę z konkretnym, z góry określonym rezultatem w postaci zamontowanej w wybudowanym przez niego domu stolarki okiennej, drzwiowej i bramy garażowej. Z akt sprawy wynikało, iż nie tylko w chwili zawierania umowy pozwana nie dysponowała w swojej ofercie oknami o cechach tak indywidualnych jak określone w załączniku nr 1 do umowy, ale również nie prowadziła w sposób stały sprzedaży okien o parametrach i właściwościach zamówionych przez powoda. Zatem zamówiona przez powoda stolarka nie istniała w chwili składania zamówienia i zawierania umowy, miała być dopiero wytworzona i zamontowana. Zdaniem Sądu etapy realizacji umowy i związana z tym płatność w trzech ratach nie miały na celu doprowadzenie do uwypuklenia dwóch rozdzielnych czynności: sprzedaży i montażu, lecz wyłącznie służyły do wzajemnych rozliczeń stron. Brak było również podstaw do uznania, aby świadczenie pozwanej mogło mieć charakter podzielnego w myśl art. 379 § 2 k.c. Dalej Sąd wskazał, że do tej umowy zgodnie z art. 627^1 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

Sąd stwierdził, że w dniu 3 sierpnia 2007r doszło do wydania przedmiotu umowy stosownie do art. 4 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, gdyż powód został zawiadomiony o terminie odbioru oraz objął w posiadanie sporną stolarkę. Marginalnie Sąd wskazał, że jak wynika z § 1 pkt 7 umowy wyłącznie powód jako inwestor był upoważniony do odbioru dzieła, odbiór dokonany przez kierownika budowy, B. W., nie był skuteczną czynnością, co ostatecznie pozostawało jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd uznał, że powód zachował dwumiesięczny termin na zawiadomienie sprzedawcy o niegodności towaru konsumpcyjnego z umową, określony w art. 9 ust. 1 ustawy. Miał w tym zakresie na względzie, że zgłoszenia reklamacyjne z dnia 14 i 19 września 2007r. zostały jedynie wspomniane w uzasadnieniu pozwu, lecz nie złożono ich do akt, natomiast zostało wykazane, że pismem z dnia 1 października 2007r. powód wezwał pozwaną do usunięcia wad i usterek złego zamontowania i konstrukcji okien. Nadto część wad mogła zostać wykryta dopiero wówczas, gdy powód zamieszkał w domu, w szczególności, gdy nastąpił spadek temperatury i wówczas stwierdził, że dzieło jest niezgodne z umową do tego stopnia, że nie nadaje się do celu, dla jakiego zostało zamówione, o czym powiadomił pozwaną pismem z dnia 5 stycznia 2009r.

Mając na względzie treść art. 4 ust. 1 ustawy Sąd stwierdził, że niezgodność przedmiotu umowy istniała w chwili jego wydania, domniemania w tym zakresie pozwana nie obaliła, a nadto istnienie niezgodności potwierdziła opinia biegłego. Uznał też Sąd, że powód dochował terminów określonych w art. 10 ust. 2 ustawy o sprzedaży konsumenckiej- dwuletni terminu na zgłoszenie roszczenia oraz roczny termin na złożenie oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy. Powód uczynił to w piśmie z dnia 18 czerwca 2009r. Jego uprawnienie do odstąpienia od umowy, ocenione przy zastosowaniu art. 8 ust. 4 ustawy, powstało wobec faktu, że pozwana nie usunęła wad, a stwierdzone wady były istotne.

Ustalając charakter wad Sąd oparł się na opinii biegłego E. P. uznając ją za prawidłową, a wywody w niej zawarte za logiczne. Dokonując oceny biegły uwzględnił europejską normę PN –EN 14351-1 wraz z uzupełnieniem A1 z kwietnia 2010r. „Okna i drzwi. Norma wyrobu, właściwości eksploatacyjne. Okna i drzwi zewnętrzne." Zdaniem Sądu nawet gdyby przyjąć, że norma ta w dacie produkcji okien nie była jeszcze recypowana przez polski system prawny,

wykluczone byłoby stosowanej innej normy. Jedyna wcześniejsza norma, która określała dopuszczalne uchyłki i ich wielkość, to norma PN-88/B-10085 z lat 80 ubiegłego wieku, która dotyczyła wyłącznie stolarki drewnianej produkowanej w ówczesnych czasach w sposób niezautomatyzowany, a zatem należy ją ocenić jako archaiczną i nieprzydatną do weryfikacji powtarzalnych wyrobów stolarki PCV. Podkreślił Sąd, że biegły podczas oględzin spornej stolarki drzwi tarasowych dokonanych na okoliczność sporządzania opinii pisemnej przy temperaturach ok. + 8 $^{(o)}$ C stwierdził znaczne nieszczelności w stolarce tj. wynoszące 4 -5,5 mm. Dodatkowo Sąd miał na względzie, że z zasad doświadczenia życiowego należy wywieść, że stolarka (okienna, drzwiowa, rolety) powinna przeciwdziałać w stosowny sposób przed przenikaniem niskich temperatur do pomieszczeń i w tym celu musi być odpowiednio szczelna. Prawidłowa solarka nie może się chwiać, wyginać, odkształcać, a jej poszczególne elementy muszą służyć w sposób, w jaki zostały zaprojektowany, poprzez ich przesuwanie, otwieranie i podnoszenie. Sąd nie podzielił zarzutu, że wady powstały w wyniku demontażu i ponownego montażu okien przeprowadzonego przez powoda, uznając, że pozwana nie naprowadziła dowodów na tę okoliczność, natomiast z opinii biegłego wynikało, że problem nie leżał bezpośrednio w samej technice montażu, lecz w jego systemie zastosowanym przez pozwaną. Podniesiono, że biegły wskazał, że do powstania większości wad doszło bezpośrednio po ich montażu w budynku, a montaż był obowiązkiem pozwanej.

Choć pozwana podnosiła, że wystarczająca jest naprawa stolarki, a nie jej wymiana, Sąd nie miał wątpliwości, że pozwana nie uczyniła zadość żądaniu powoda usunięcia wad w odpowiednim czasie, skoro od wezwania upłynęło 6 lat.

Zdaniem Sądu dla skuteczności oświadczenia o odstąpieniu nie miało znaczenia, czy wady pojawiają się w kilku oknach, czy w całym dziele, skoro utrudniały normalną eksploatację stolarki i całego domu.

W konsekwencji powyższego, Sąd I instancji uznał, iż żądanie powoda znajduje oparcie w art. 494 k.c. , i zachodzi podstawa do zasądzenia zwrotu kwoty zapłaconej tytułem wynagrodzenia pozwanej tj. kwoty 66.500 zł. Żądanie w pozostałej części obejmujące kwotę 20.000 zł tytułem kosztów wymiany stolarki oddalił z uwagi na to, że szkoda tego rodzaju jeszcze nie powstała. Roszczenie o odsetki Sąd uwzględnił na podstawie art. 481 k.c. mając na względzie datę wyznaczoną w wezwaniu pozwanej do zapłaty.

Pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo i co do kosztów procesu zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego skutkująca dowolnym przyjęciem, że powód dochował wynikającego z ustawy konsumenckiej dwumiesięcznego terminu na zawiadomienie pozwanej o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, w sytuacji, gdy najwcześniejsze pismo powoda skierowane zostało do pozwanej w dniu 13 października 2007r., a z pisemnej opinii biegłego oraz przesłuchania powoda wynika, że ewentualna niezgodność towaru z umowa musiała zaistnień najpóźniej w momencie zakończenia montaż tj. w dniu 3 sierpnia 2007r.;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez nienależytą i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, skutkująca uznaniem, że stwierdzone w zamontowanej przez pozwaną stolarce okiennej wady mają charakter istotny i uniemożliwiają powodowi eksploatację towaru jako całości;

- naruszenie art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej w zw. z art. 637 § 2 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię skutkująca przyjęciem, że odstąpienie od umowy o dzieło jest możliwe jedynie w całości, nawet wówczas, gdy tylko część świadczenia dającego się wyodrębnić dotknięta jest wadą.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu skarżąca podkreśliła, że powód nie dochował dwumiesięcznego terminu przewidzianego w art. 9 ustawy konsumenckiej, gdyż pismo zawierające wezwanie do usunięcia wad zostało nadane faksem dopiero w dniu 13 października 2007r., a według powoda wady ujawniły się już na początku montażu. Dodatkowo pozwana podniosła, że w jej ocenie doszło do skutecznego podpisania protokołu odbioru w imieniu powoda przedmiotu umowy, co uczynił kierownik budowy. Z racji pełnionej przez niego funkcji należało domniemywać, że posiada on upoważnienie do

reprezentowania powoda. W odniesieniu do charakteru wad i ich źródła, pozwana zwróciła uwagę na to, że według biegłego możliwe jest, iż ponowny montaż i demontaż drzwi balkonowych mógł przyczynić się do mechanicznego uszkodzenia elementów ościeżnicy drzwi, a nadto – zdaniem pozwanej – inne uszkodzenia powstały w wyniku późniejszych prac budowlanych. Skarżąca zakwestionowała ocenę biegłego w zakresie nieszczelności akcentując, że oparł się on na normie, która nie obowiązywała w dacie realizacji umowy. Według pozwanej po stronie powoda nie mogło także powstać uprawnienie do odstąpienia od całości umowy, gdyż wady stwierdzone przez biegłego dotyczyły tylko części przedmiotu umowy, a dodatkowo nie wszystkie miały charakter istotny. Zobowiązanie określone w umowie ma charakter świadczenia podzielnego w rozumieniu art. 379 § 2 k.c. ,ponadto pozwana stwierdziła, że umowa na dwojaki charakter bowiem zawiera w sobie dwie umowy: sprzedaży i o dzieło, a skoro wady dotyczyły montażu, odstąpienie możliwe było tylko w zakresie dotyczącym umowy o dzieło, w konsekwencji czego po stronie powoda powstałoby roszczenie o zwrot wynagrodzenia za montaż w kwocie 600 zł.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja co do zasady okazała się bezzasadna.

Kontrola instancyjna wykazała, że Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy bez uchybienia regułom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c., na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, z których wywiódł trafne konsekwencje prawne. Ustalenia zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz ich ocenę prawną Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Korekta zaskarżonego orzeczenia nie była zatem konsekwencją uwzględnienia podniesionych w apelacji zarzutów, które należało uznać za chybione, a rozstrzygnięcie zawarte w wyroku słuszne. Sąd Apelacyjny w ramach zaskarżenia obowiązany był z urzędu uwzględnić bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa materialnego, co skutkowało koniecznością uzupełnienia wyroku Sądu I instancji o orzeczenie o obowiązku zwrotnego świadczenia przez powoda na rzecz pozwanej, stosownie do treści art. 494 k.c.

W odniesieniu do sformułowanych zarzutów, Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności wskazuje, że nie zachodziły żadne podstawy do uznania, iż ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd Okręgowy narusza normę wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując weryfikacji ustaleń Sąd Apelacyjny miał na względzie, że zarzut w tym zakresie może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniami wiedzy. Zaznaczyć przy tym należy, że do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebranym materiałem dowodowym. Jeżeli jednak z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać nawet, jeśli w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Podkreślić bowiem należy, że sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, w tym granice swobodnej oceny dowodów, nie zostały przekroczone.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 6 k.c. wskazać należy, że regulacja zawarta w tym przepisie obejmuje jedynie ogólne zasady rozkładu ciężaru dowodzenia w procesie cywilnym. Zgodnie z podstawową regułą, powód jest obowiązany naprowadzić dowody na okoliczność dochodzonego roszczenia, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, natomiast pozwany, w razie kwestowania roszczenia, dowody na okoliczności wyłączające obowiązek uczynienia zadość roszczeniu powoda. Jednakże o tym, jakiego rodzaju okoliczności winna wykazać każda ze stron, decyduje przedmiot sporu i przepisy prawa materialnego znajdujące zastosowanie do oceny zgłoszonych roszczeń. Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej wprowadza natomiast domniemania korzystne dla kupującego, w tym domniemanie niezgodności towaru z umową w chwili jego wydania w razie stwierdzenia tej niezgodności

przed upływem sześciu miesięcy, które Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował w sprawie. Ponadto konfrontacja treści dowodów z wyprowadzonymi na ich podstawie wnioskami wskazuje, że Sąd ten nie dokonał błędnego rozkładu ciężaru dowodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sporządzone uzasadnienie wyroku wskazuje na to, że Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny rozważył zebrany w sprawie materiał, odniósł się do wszystkich podnoszonych przez strony okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a jego rozważania w tym zakresie są rzeczowe, kompleksowe i w pełni przekonywające. Strona pozwana nie podniosła skutecznych zarzutów natury jurydycznej dla zakwestionowania poczynionych ustaleń, w szczególności nie wykazała, który z dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ocenił nieprawidłowo lub wywiódł z niego wnioski nieuprawnione w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Argumentacja zawarta w apelacji sprowadza się do nieuzasadnionej polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji, a przy tym pomija wiele okoliczności, które przemawiają przeciwko stanowisku strony pozwanej.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że zarzut niedochowania dwumiesięcznego terminu reklamacyjnego, określonego w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeku cywilnego (Dz. U. z 2002r. nr 141 poz. 1176 ze zm.- zw. dalej ustawą), jest zarzutem nowym, podniesionym dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Jak wynika z analizy akt sprawy, pismo z dnia 1 października 2007r. w postaci potwierdzonej za zgodność z oryginałem kserokopii wydruku faksu zostało dołączone do pozwu. Pozwana mogła zatem już od początku postępowania zapoznać się z jego treścią i podnieść kluczową dla sprawy kwestię, iż zostało ono wysłane po upływie ustawowego terminu na zgłoszenie reklamacji, a tym samym, że powód utracił uprawnienia przewidziane w art. 8 ustawy. Pozwana była w sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, jednakże ani w odpowiedzi na pozew ani także w żadnym innym dalszym piśmie procesowym złożonym w postępowaniu przed Sądem I instancji nie podniosła, że pismo to zostało do niej skierowane z uchybieniem tego terminu. Wydruk w górnej części pisma przesyłanego faksem nie jest wystarczający dla kategorycznego stwierdzenia, kiedy pismo zostało skierowane do adresata, choćby z uwagi na możliwość błędnych ustawień urządzenia. Stosownie zaś do art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy nie miał podstaw ku temu, aby weryfikować, czy pismo z dnia 1 października 2007r. zostało przesłane do pozwanej w terminie pozwalającym na zachowanie uprawnień reklamacyjnych, a porównując datę tego pisma z datą objęcia przedmiotu umowy w posiadanie przez pozwanego, co nastąpiło w dniu 3 sierpnia 2007r., zasadnie przyjął, że powód terminowo dochował obowiązku zawiadomienia wykonawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową stron. Odmienne stanowisko pozwanej w tym zakresie, zaprezentowane dopiero w apelacji, stosownie do art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny pominął jako spóźnione. Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do uznania, że w okolicznościach niniejszej sprawy podniesienie omawianej kwestii dopiero w postępowaniu odwoławczym było usprawiedliwione. Zachowanie terminu reklamacyjnego jest jedną z okoliczności mogących zniwelować zasadność żądania pozwu, bez potrzeby weryfikacji go co do wysokości, stąd w interesie pozwanej było zweryfikowanie dochowania przez powoda terminu na zgłoszenie wad i podniesienie zarzutu utraty uprawnień w pierwszej kolejności. Pozwana miała obiektywną możliwość to uczynić, gdyż jako profesjonalista w obrocie gospodarczym winna być świadoma regulacji prawnych znajdujących zastosowanie do zawieranych przez nią umów, a nadto w sprawie działała poprzez profesjonalnego pełnomocnika. Brak aktywności pozwanej w tym zakresie powoduje, że twierdzenia i zarzuty zawarte w apelacji, na podstawie art. 381 k.p.c., Sąd Apelacyjny był obowiązany pominąć.

W zakresie dalszej oceny kwestionowanych ustaleń, Sąd Apelacyjny zauważa, iż podniesiony w uzasadnieniu zarzut, iż wbrew stanowisku Sądu Okręgowego doszło do skutecznego podpisania protokołu odbioru w imieniu strony powodowej w dniu 3 sierpnia 2007r., pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd I instancji wprost wskazał, że za dzień wydania przedmiotu umowy należy uznać datę 3 sierpnia 2007r., gdyż powód został zawiadomiony o wyznaczonym na ten dzień terminie odbioru zamontowanej stolarki budowlanej i należy uznać, że wobec kontynuacji prac wykończeniowych we wskazanym dniu objął przedmiot umowy we władanie. Argumenty przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż kierownik budowy nie był uprawniony w imieniu powoda do odbioru stolarki budowlanej wykonanej i zamontowanej przez pozwaną, są trafne. Strony w umowie wprost przewidziały, że do odbioru

materiałów pod względem ilościowym i jakościowym uprawniony jest inwestor lub osoba przez niego upoważniona. Nie można zgodzi się z argumentem, że rodzaj funkcji pełnionej przez B. W. uzasadniał domniemanie, że był on uprawniony do działania w tym zakresie w imieniu powoda, skoro obowiązki kierownika budowy nie przewidują tego rodzaju czynności. Wskazać należy, że kierownik budowy jest uczestnikiem procesu budowlanego (art. 17 Prawa budowlanego). Do jego podstawowych obowiązków, zgodnie z art. 22 Prawa budowlanego, należy między innymi zgłaszanie inwestorowi do sprawdzenia lub odbioru prac oraz zgłoszenie obiektu budowlanego do odbioru, z czego należy wnosić, że nie posiada on uprawnienia do odbioru robót na obiekcie, jeśli takowe nie zostanie mu przez inwestora przyznane. Ta konkluzja jest jednak nieistotna dla ustalenia początku biegu terminu na zgłoszenie wad, a tym samym bez znaczenia dla weryfikacji, czy oświadczenie zawarte w piśmie z dnia 1 października 2007r. otworzyło mu drogę do dalszego dochodzenia roszczeń, skoro niesporne jest w dniu 3 sierpnia 2007r. powód był w posiadaniu przedmiotu umowy.

Pozwana w oparciu o treść protokołu z dnia 3 sierpnia 2007r. podejmuje próbę wyprowadzenia dla siebie korzystnych okoliczności faktycznych co do tego, że w dacie wydania przedmiot umowy nie był obarczony wadami. Stanowisko to nie jest trafne z dwóch przyczyn. Po pierwsze, zgodnie z treścią art. 4 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, która z mocy art. 627^1 k.c. ma zastosowanie w niniejszej sprawie, w przypadku stwierdzenia niezgodności towaru z umową przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Obalenie tego domniemania obciążało pozwaną, która winna naprowadzić dowody na okoliczność tego, że wady, na które powołał się powód, nie wynikają z niezgodności towaru z umową w chwili jego wydania. Inicjatywy dowodowej w tym zakresie pozwana jednak nie podjęła. Dlatego okoliczność, iż biegły w opinii wskazał, iż ponowny montaż i demontaż drzwi balkonowych mógł przyczynić się do mechanicznego uszkodzenia elementu pionowego ościeżnicy tych drzwi, nie może stanowić podstawy postulowanych przez pozwaną ustaleń faktycznych, że do uszkodzeń doszło z przyczyn, za które pozwana nie odpowiada, gdyż jest to jedynie hipoteza, a jej dalsza pozytywna weryfikacja obciążała pozwaną. Również podnoszona przez pozwaną okoliczność, że w trakcie prac wykończeniowych doszło do uszkodzenia rolet, nie została przez nią wykazana. Po drugie, z opinii biegłego wynika, że znaczna część stwierdzonych wad jest skutkiem zastosowania nieprawidłowego systemu montażu, a zatem ustalony przez biegłego mechanizm powstania uszkodzeń przemawia przeciwko uznaniu, że źródłem tych wad były także czynności montażowe tudzież późniejsze działania mechaniczne na stolarkę.

Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości co do istnienia opisanych szczegółowo przez Sąd Okręgowy szeregu wad w dostarczonej przez pozwaną i zamontowanej stolarce oraz tego, że miały one charakter istotny. Ustalenia w tym zakresie opierają się na opinii biegłego E. P., która – wbrew zarzutom pozwanej – nie zawiera nieprawidłowości uzasadniających odmowę przyznania jej mocy dowodowej. Należy podkreślić, iż opinia biegłego, jak każdy inny dowód, podlega swobodnej ocenie sądu zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd rozważa jej wiarygodność i moc dowodową na podstawie własnego przekonania, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przy wszechstronnym uwzględnieniu pozostałego materiału dowodowego. Istotne znaczenia przy ocenie ma stanowczość opinii, jej kompleksowość, spójność wniosków, doświadczenie biegłego. Sąd jako nieposiadający wiadomości specjalnych nie jest władny podważać wniosków biegłego, jeśli lektura opinii nie wykazuje, że sposób przeprowadzenia opinii i wnioskowania zawiera braki, wady logiczne bądź inne nieprawidłowości wychwytywane przez osobę niebędącą specjalistą w danej dziedzinie. Sporządzona w sprawie opinia nie zawiera tego rodzaju defektów. Odpowiada ona na wszystkie kwestie podnoszone przez strony, w tym zarzuty pozwanej. Ponadto pozwana nie zgłosiła kolejnych zarzutów po dwukrotnym uzupełnieniu głównej opinii przez biegłego, natomiast analiza treści pism zawierających ustosunkowanie się do wniosków biegłego wykazuje, że biegły udzielił odpowiedzi na zapytania i zarzuty podnoszone przez strony. Wskazał również, z jakich przyczyn nie zastosował normy opracowanej w latach 80-tych poprzedniego stulecia, a zastosował aktualną europejską normę. Jego argumentacja w tym zakresie jest w pełni przekonująca, gdyż oczywistym jest, że od okresu opracowania poprzedniej normy możliwości technologiczne uległy istotnym zmianom, a co za tym idzie standardy produktów zostały znacznie podwyższone. Wymagania co do szczelności okien są odmienne, niż w latach 80-tych czy 90-tych poprzedniego stulecia. Jak wskazał biegły w opinii uzupełniającej z dnia 30 czerwca 2011r. „jeśli chodzi o nieszczelności okien to obecnie, w związku z zastosowaniem podwójnego uszczelnienia oraz okuć obwiedniowych okna winny być „hermetycznie" szczelne" (k.271). Niewątpliwe

tego waloru stolarka budowlana pochodząca od pozwanej nie spełniała, co wynika z faktu, że w okresie zimowym zachodziły istotne problemy z utrzymaniem pożądanej temperatury w domu.

W świetle treści art. 278 § 1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiedzy specjalnej wyłącznym dowodem pozwalającym na dokonanie ustaleń jest opinia biegłego. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem w orzecznictwie dowód ten nie może zostać zastąpiony innego rodzaju dowodem (por. wyrok SN z dnia 18 lipca 1975 r., I CR 331/75, Lex, nr 7729; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 9 maja 2000 r., IV CKN 1209/00, Lex, nr 52621). Pozwana nie zakwestionowała skutecznie wniosków biegłego poprzez zaoferowanie dowodów o charakterze równorzędnym, a zatem pochodzących od osób posiadających wiadomości specjalne do oceny okoliczności podnoszonych przez strony, stąd brak jest podstaw do odmowy przyznania omawianej opinii mocy dowodowej.

Treść powyższej opinii nie nasuwa wątpliwości, co do tego, że stolarka budowlana dostarczona i zamontowana przez pozwaną obarczona była wadami istotnymi. Wady dzieła są istotne, jeżeli wskutek ich wystąpienia dzieło jest niezdatne do określonego w umowie użytku, ze względu na to, że nie posiada cech umożliwiających jego eksploatację (np. niesprawne i nienadające się do uruchomienia urządzenie), albo ma niewłaściwą formę zewnętrzną (w wypadku rzeczy zaprojektowanej bez uwzględnienia elementarnych wymagań estetycznych czy przestrzennych) (zob. S. Buczkowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 442). Tego rodzaju defekty wystąpiły w rozpatrywanym przypadku, albowiem stolarka nie spełniała prawidłowo swojej podstawowej funkcji, jaką jest izolacja termiczna nieruchomości. Utrzymanie pożądanej temperatury pomieszczeń domu w okresie jesienno-zimowym, przy efektywnym ogrzewaniu, nie było możliwe. Ponadto wiele innych podstawowych funkcji stolarki zostało zaburzonych, niektóre okna nie otwierały się prawidłowo, rolety zacinały się lub w inny sposób nie działały właściwie. W tych okolicznościach nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że korzystanie z tej stolarki oraz z domu, w którym została zamontowana, zgodnie z ich przeznaczaniem nie jest możliwe.

Omówione wyżej okoliczności w połączeniu z niespornym faktem, że mimo wielu wezwań pozwana kwestionując ich zasadność nie przystąpiła do usunięcia wad, a także przy uwzględnieniu znacznego, bo wieloletniego upływu czasu od pierwszego wezwania, przesądzają o skuteczności odstąpienia przez powoda od umowy, stosownie do treści art. 637 § 2 k.c., zgodnie z którym gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne. Podstawę prawną do odstąpienia powoda od umowy stanowił też art.8 ust 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Nie można przy tym zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że uprawnienie to powód mógł zrealizować tylko do tych elementów dostarczonych w ramach umowy, które obarczone były wadami. Przepis art. 379 § 2 k.c. stanowi, że świadczenie jest podzielne, jeżeli może być spełnione częściowo bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości. W świetle treści tego przepisu nie chodzi zatem o fizyczną możliwość wykonania świadczenia partiami. Jak wskazał Sąd najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2008r. (ICSK 13/08 LEX nr 637699) przy ocenie czy świadczenie jest podzielne istotne nie jest to, czy może być one spełnione częściami, lecz o ocenę, czy poprzez spełnienie świadczenia w częściach nie zmieni się jego wartość jako całości. Sąd Apelacyjny dodatkowo zauważa, że choć przepisy regulujące kwestię odstąpienia od umowy o dzieło wprost nie zawierają unormowań obejmujących częściowe odstąpienie od umowy, zasadnym jest odpowiednie skorzystanie z przepisów dotyczących umów wzajemnych, takich jak art. 493 § 2 k.c. i 491 § 2 k.c. Ustawodawca wskazuje w nich, że częściowe odstąpienie od umowy dotyczy tych przypadków, gdy częściowe wykonanie umowy nie miałoby dla strony odstępującej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez tę stronę cel umowy, wiadomy drugiej stronie. Podkreślić zatem należy, że przedmiotem umowy był komplet stolarki budowlanej przeznaczony do zamontowania w domu w poszczególnych jego otworach okiennych i drzwiowych. Częściowe odstąpienie od umowy oznaczałoby konieczność dopasowywania podlegających wymianie części stolarki do tej już zamontowanej, a wątpliwe jest, aby była aktualnie możliwość uzyskania towaru zapewniającego pełną zgodność kolorystyczną i wzorniczą. Tym samym walory wizualne, jakie powód zamierzał osiągnąć zakupując komplet stolarki do całego domu nie zostałyby uzyskane, a to obniżyłoby wartość świadczenia jako całości. Z tych względów mimo fizycznej podzielności świadczenia pozwanej, uwzględniając cel umowy uznać należy, że jej przedmiot nie był świadczeniem podzielnym w rozumieniu art. 379 § 2 k.c.

Oczywiście niezasadny jest zarzut błędnej interpretacji umowy stron. Niesporny przedmiot umowy i wynikający z tego zakres obowiązków pozwanej wskazuje na to, że umowa stron zawiera typowe cechy umowy o dzieło. W tym miejscu Sąd Apelacyjny powołuje się na argumentację przedstawioną przez Sąd I instancji, która jest w pełni trafna i nie ma potrzeby jej ponawiania. Dodatkowo wskazać należy, że jakkolwiek zgodnie z art. 65 § 2 k.c. dosłowne brzmienie umowy nie ma decydującego znaczenia, a badać należy przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy, należy mieć na względzie, że ustalenie warunków umowy w sposób odbiegający od jej treści wymaga stwierdzenia, że obie strony tak rozumiały lub winny rozumieć ukształtowany przez siebie stosunek prawny. Na gruncie art. 65 k.c. w doktrynie i judykaturze dominuje kombinowana metoda wykładni oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym, która nakazuje uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron oraz cel umowy (por. Z. Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 51 i n.). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 1995 r. w sprawie III CZP 66/95 (opubl. OSNC 1995, nr 12, poz. 168) wyjaśnił, że stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata.

Uwzględniając powyższe uwagi stwierdzić należy, że pozwana, która podnosiła, że strony w istocie zawarły dwie odrębne umowy, w sytuacji, gdy twierdzenie to nie znajdowało oparcia w treści umowy i nie było uzasadnione w świetle przedmiotu umowy, winna naprowadzić dowody na to, że powód w analogiczny sposób, jak ona interpretował pisemną umowę stron bądź tak interpretować powinien. Aktywności dowodowej w tym zakresie pozwana nie wykazała.

Dodatkowo wskazać należy, że sprawie zostało ujawnione, że nie tylko wykonanie czynności montażowych było nieprawidłowe, lecz - jak wskazał biegły – nieprawidłowości wynikały z zastosowanego systemu montażu, zatem nawet niezwłoczne wymontowanie poszczególnych elementów stolarki i zamontowanie ich z powrotem nie przyniosłoby pożądanego rezultatu, gdyż zostały przygotowane do montażu w sposób skutkujący deformacją i uszkodzeniem elementów.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, iż żądanie powoda zasądzenia kwoty 66.500 zł tytułem zwrotu uiszczonego wynagrodzenia jest w pełni zasadne. Roszczenie główne znajduje oparcie w art. 494 k.c. w zw. z art. 637 § 1 i 2 k.c., a roszczenie o odsetki w art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i biegnie od upływu terminu wyznaczonego przez powoda w piśmie nadanym do pozwanej w dniu 18 czerwca 2009r., którego otrzymania pozwana nie kwestionowała.

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjnym miał na uwadze, że w postępowaniu apelacyjnym zakres rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji wyznaczają granice apelacji, przy czym niezależnie od podniesionych zarzutów, sąd jest zobowiązany do stosowania z urzędu właściwego prawa materialnego do rozstrzyganego stanu faktycznego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6 poz. 55 i przywołane tam orzecznictwo). Stosownie do treści art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy. Przy uwzględnieniu powództwa zamawiającego w oparciu o art. 494 k.c. w zw. z art. 637 § 1 i 2 k.c. sentencja wyroku winna obejmować zwrot powodowi ceny za równoczesnym zwrotem przedmiotu umowy, choćby tego rodzaju żądanie nie zostało przez strony zgłoszone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002r. IV CKN 651/00, OSNC 2002 nr 12 poz. 155). Z niespornych okoliczności wynika, że przedmiot umowy pomimo odstąpienia od umowy, nie został przez powoda zwrócony pozwanej. Z tego względu Sąd Apelacyjny dokonał korekty zaskarżonego wyroku poprzez uzupełnienie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 i dodanie rozstrzygnięcia tej treści,

iż powód jest zobowiązany do równoczesnego zwrotu zakupionej od pozwanej stolarki okiennej i drzwiowej wraz z roletami, będącej przedmiotem umowy stron.

Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałej części w oparciu o art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Mając na względnie, że apelacja okazała się co do zasady chybiona, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (tj. Dz. U. z 2013r. poz. 490) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie kwotą 2717 zł.

Marta Sawicka Dariusz Rystał Agnieszka Sołtyka